

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo W. D. przeciwko (...) S.A. w Ł. o zapłatę kwoty 4.459,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.159,48 zł od dnia 11 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt. 1) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części, a mianowicie:

1. co do pkt 1 w części oddalającej powództwo co do kwoty 4.159,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz co do kwoty 300,00 zł,
2. co do pkt 2, tj. orzeczenia rozstrzygającego o kosztach procesu za I instancją w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:
  - a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, która doprowadziła do uznania, iż powód nie udowodnił faktu sprzedaży pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) w stanie uszkodzonym, podczas gdy okoliczność ta wynika z materiału zdjęciowego zabezpieczonego przez ubezpieczyciela w toku likwidacji przedmiotowej szkody, jak i ceny przyjętej na umowie sprzedaży z dnia 21 listopada 2016 roku,
  - b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez uznanie, iż szkoda z dnia 11 grudnia 2015 roku winna zostać rozliczona według kosztorysowych kosztów naprawy, podczas gdy poszkodowany 21 listopada 2016 roku sprzedał pojazd marki M. (...) o nr rej. (...) w stanie uszkodzonym za cenę 2.000,00 zł netto, co implikuje konieczność ustalenia rozmiaru szkody metodą różnicową,
  - c) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do uznania, iż powodowi należy się odszkodowanie w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy, bowiem sprzedaż uszkodzonego pojazdu nie nastąpiła w niewielkim odstępie czasu od zdarzenia szkodzącego, a zatem nieuzasadnione jest określanie wartości pozostałości na 11 miesięcy po szkodzie, co doprowadziło do błędnego wyliczenia kwoty odszkodowania na rzecz powoda,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego:
  - a) art. 363 § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, że powodowi należy się odszkodowanie ustalone metodą kosztorysową, podczas gdy poszkodowany sprzedał auto nie naprawiając go, co wyklucza nawet hipotetyczną możliwość naprawienia pojazdu przez poszkodowanego,
  - b) art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, co doprowadziło do oddalenia przedmiotowego powództwa w całości, a to z uwagi na uznanie, iż ubytek zaistniały w majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia szkodzącego z dnia 11 grudnia 2015 roku został naprawiony w pełnej wysokości, a poniesiony koszt w wysokości 300,00 zł na sporządzenie prywatnej ekspertyzy nie pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą.

Powód wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie na etapie postępowania apelacyjnego na podstawie art. 381 k.p.c. dowodu z oświadczenia poszkodowanego z dnia 28 grudnia 2017 roku na okoliczność stanu pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...) w momencie jego sprzedaży w dniu 21 listopada 2016 roku.

W oparciu o przedstawione zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku Sądu I instancji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 4.459,48 zł, w tym kwoty 4.159,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 03 lutego 2016 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania za I instancję z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma pojęcie szkody i sposobu ustalenia należnego z tego tytułu odszkodowania w przypadku uszkodzenia pojazdu na skutek wypadku komunikacyjnego, likwidowanej w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Wokół tego zagadnienia koncentrują się zarzuty naruszenia prawa procesowego z pkt 1 lit. b) i c) oraz prawa materialnego z pkt 2 a.

Skarżący zarzuca w ich ramach Sądowi I instancji niezasadne uznanie, że poszkodowanemu w niniejszej sprawie, a obecnie powodowi jako jego następcy prawnemu, należy się odszkodowanie obliczone metodą kosztorysową, jako hipotetyczne koszty naprawy przywracające pojazd do stanu sprzed szkody, nie zaś kwota stanowiąca różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a ceną sprzedaży pozostałości (metoda dyferencyjna).

Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Na podkreślenie zasługuje aktualna linia orzecznicza Sądu Najwyższego, która znalazła wyraz w wyrokach z dnia 08 marca 2018 roku II CNP 32/17, z dnia 12 kwietnia 2018 roku II CNP 41/17 i II CNP 43/17, zgodnie z którą los pojazdu po wypadku komunikacyjnym, w wyniku którego doszło do jego uszkodzenia, nie ma znaczenia dla ustalenia zarówno rozmiaru szkody jak i wysokości należnego z tego tytułu odszkodowania.

W myśl tego stanowiska roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego OC powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody tj. w chwili nastąpienia wypadku komunikacyjnego i pojawienia się dalszych przesłanek odpowiedzialności sprawcy na podstawie art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego,

czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości, ani też od faktu sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia samochodu czy też jego zbycia bez naprawy (sekwencja zdarzeń: wypadek komunikacyjny i uszkodzenie pojazdu, powstanie szkody

w majątku poszkodowanego, powstanie roszczenia odszkodowawczego, inne zdarzenia, w tym m.in. naprawienie samodzielne samochodu przez poszkodowanego i poniesienie wydatków bądź sprzedaż wraku). Skoro powstanie szkody (uszczerbku majątkowego) należy łączyć już z chwilą uszkodzenia pojazdu (bo już wtedy następuje uszczerbek w majątku ubezpieczonego rozumianym en bloc i wtedy już powstaje roszczenie o naprawienie szkody, zgodnie z koncepcją dyferencyjną), to oczywiście, nie mają tu już znaczenia późniejsze zdarzenia, m.in. w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego samochodu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 roku, sygn. akt II CNP 32/17, Legalis).

Ten sposób ustalenia wysokości odszkodowania równej kosztom hipotetycznej naprawy przywracającej pojazd do stanu sprzed zdarzenia odnosi się wyłącznie do sytuacji,

gdy koszty te są ekonomicznie uzasadnione, tj. nie przewyższają wartości pojazdu sprzed kolizji. W przeciwnym wypadku należne odszkodowanie stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed zdarzenia szkodzącego a jego wartością po uszkodzeniu. I tu również bez znaczenia dla ustalenia wysokości odszkodowania pozostaje okoliczność, czy poszkodowany pojazd sprzedał bez naprawy, czy też podjął decyzję o jego naprawie, ponosząc z tego tytułu określone koszty.

Zaproponowane przez Sąd Najwyższy stanowisko, stanowi kontynuację wcześniejszej linii orzeczniczej, jednak wyraźnie akcentuje chwilę powstania szkody, jej obiektywny charakter i rozmiar, niezależny od zdarzeń późniejszych związanych z uszkodzonym pojazdem. To zaś czyni w pełni klarownym i czytelnym sposób ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania. Stanowisko to Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się do tego, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. Uregulowania szczególnie dotyczące odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060, z późn. zm.). Utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jest stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, a w doktrynie definiuje się je niejednolicie.

Tym niemniej za przeważające należy uznać stanowisko, zgodnie z którym szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego pojęcie szkody zostało zdefiniowane jako uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Dla ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela należy stwierdzić istnienie szkody w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. uwzględniając wykładnię pojęcia szkody prezentowaną w orzecznictwie oraz określić granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą.

W przypadku odpowiedzialności ubezpieczyciela naprawienie szkody zawsze następuje poprzez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, co oczywiście nie oznacza, że przyczyną jest uznanie za niemożliwe przywrócenie stanu poprzedniego. Ten sposób naprawienia szkody wynika z istoty umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz charakteru instytucji zajmujących się działalnością ubezpieczeniową. Wypłata odszkodowania za szkodę powstałą na skutek wypadku drogowego w pojeździe poszkodowanego jest niezależna od tego, czy faktycznie nastąpiła naprawa uszkodzonego samochodu, czy też nie, a także jaki był los uszkodzonego pojazdu po szkodzie, w szczególności czy został zbity w stanie uszkodzonym i za jaką kwotę. Roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego czy naprawa została już dokonana. Dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji konieczne jest więc ustalenie ekonomicznie uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy.

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy wskazać należy, że powód dochodząc zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe, opierał swoje żądanie na obliczeniu dokonanym metoda różnicową mimo,

że w sprawie nie doszło do tzw. szkody całkowitej. Metoda ta nie miała zastosowania, a należne powodowi odszkodowanie stanowić winno hipotetyczne koszty naprawy pozwalające przywrócić pojazd do stanu sprzed kolizji. Tych zaś powód nie udowodnił, co trafnie skutkowało oddaleniem powództwa przez Sąd I instancji. W przedmiotowej sprawie nie było podstaw do ustalenia zakresu odpowiedzialności cywilnej pozwanego jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu w dniu zdarzenia drogowego a wartością uszkodzonego pojazdu.

W świetle dokonanej przez Sąd Okręgowy wykładni przepisów art. 822 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. sprzedaż uszkodzonego pojazdu przed dokonaniem jego naprawy nie wpływa na sposób ustalenia rozmiaru szkody. Tym samym należy uznać, że właściwie ustalone odszkodowanie, obejmujące hipotetyczne koszty naprawy pojazdu dawałoby gwarancję naprawienia uszczerbku majątkowego poszkodowanego w całości (art. 363 § 1 i 2 k.c.).

W kontekście powyższych rozważań bezprzedmiotowe okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego z pkt 1 a) apelacji i naruszenia prawa materialnego wskazane w pkt 2 b). Nieprzydatny dla rozstrzygnięcia okazał się także wniosek dowodowy zgłoszony w apelacji, co skutkowało jego oddaleniem na podstawie art. 381 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Krzysztof Wójcik Tomasz Bajer Beata Matysik